

Na czarno

Tematowi nielegalnych pracowników i ewentualnych uregulowań prawnych umożliwiających zatrudnianie między innymi Ukraińców na polskich budowach, przygląda się - na podstawie doniesień PAP - Puls Biznesu. "Po exodusie pracowników budowlanych na Zachód rząd wreszcie rozpoczął rozmowy z Ukrainą. Tylko czy one coś przyniosą? - zastanawia się Puls Biznesu. - To były robocze rozmowy. Przedstawiliśmy propozycje, czekamy na odpowiedź - mówi Kazimierz Kuberski, wiceminister pracy.

Obecnie, na polskich budowach brakuje 150 tys. pracowników. Do Unii wyjechało 100-150 tys., a do realizacji rządowego programu budowy mieszkań potrzeba ich 400 tys. Tymczasem obecnie w branży budowlanej pracuje 350-400 tys. osób. Według resortu pracy, drugie tyle pracuje na czarno.

Liczbę Ukraińców pracujących nielegalnie w Polsce szacuje się na 150 tys osób. Aby polscy fachowcy wrócili do kraju, płace w budownictwie musiałyby wzrosnąć dwukrotnie. Zdaniem Marka Michałowskiego, prezesa Polskiego Związku Pracodawców Budownictwa, szybkim remedium na tę sytuację może być otwarcie wschodniej granicy, ale nie na Bułgarów i Rumunów, lecz na Ukrainę i Białoruś.